DZIENNIK DEPARTAMENTOWY KRAKOWSKI.

Nro 54.

Dnia 26go Czerwca Roku 1813.

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Oznaymuie iż w dniu 4. Lipca roku bieżącego odbywać się będzie w Biorze Burmistrza miasta Szkalbmierza powtorna licytacya na zadzierżawienie roczne dochodu targowego i mostowego temuż miastu służącego, która od ceny pierwszego wywołania Złot: polsk: 1224. gr: 14. zaczynać się będzie. Że zaś dzierżawa zaczyna się od dnia 1. Czerwca r. b. i do końca Maia roku 1814. trwać ma, a z powodu upadłego pierwszego terminu licytacyi dochody wyżey rzeczone w zarząd Administracyi od Rady mieyskiey wyznaczoney oddane zostały, Nowy plus licytant będzie miał prawo rachunku z wybranych pieniędzy od 1. Czerwca r. b. zażądać. Skoro przeto wyżey oznaczony termin nadeydzie, każdy chęć zadzierżawienia namienionych dochodow maiący, stawić się w Biórach JP. Burmistrza i Vadium dziesiątey części ceny pierwszego wywołania wyrownywaiące złożyć winien będzie.

w Krakowie dnia 16. *Czerwca* 1813 *Roku.*

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

4933 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Uwiadomiony rapportem W. Podprefekta Powiatu Miechowskiego z dnia 9. b. m: Nro 925 nadesłanym, iż w gminie Czaple małe znayduią się dwa woły ieden sady, a drugi siwy, które w cofaniu się woysk Cess: Austryackich przez oddział tegoż woyska niewiadomo komu zaięte, a pod dniem 28 Lutego r. b. wrzeczoney powyżey gminie zostawione, dotąd od nikogo poszukiwanemi niezostały. Wzywa prawego tychże wołow właściciela, ażeby do Woyta gminy Czapel małych nie bacznie zgłosił się, i dokładnem szczegółów opisaniem prawa własności dowiodłszy, namienione woły odebrał i otem W. Podprefekta Powiatu Miechowskiego uwiadomił.

Krakow dnia 19 Czerwca 1813 roku.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Uwiadomia publiczność, iż podług doniesienia Ur: Zastępcy Podinspektora Dobr i Lasow Narodowych okręgu Kieleckiego, odbywać się będzie w Kielcach codziennie, od dnia 15 Lipca r. b. zacząwszy przedarz baranów z zarodu Hiszpańskiego, w celu zaprowadzenia po kraiu lepszego gatunku wełny, przez Rząd utrzymywanych, których iest w liczbie 227. do pozbycia z wolney ręki. Cena za iednę sztukę ustanowiona iest Złotych polsk: ośmnaście.

w Krakowie dnia 21 Czerwca 1813 R.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Podług doniesienia W. Podprefekta Powiatu Kieleckiego z dnia 13 Czerwca r. b. przytrzymana została w mieście Kielcach klaczka kasztanowata

wzro-

wzrostu małego, w sobie zwięzła, lat cztery maiąca, z bardzo małą gwiazdką na czole, bez żadney odmiany, ktorey właściciel nie iest wiadomy: W porządku rzeczy zaleca Prefekt UUr: Woytom, JPP. Burmistrzom, aby zdarzenie to w obrębach swego działania ogłosili, zostrzeżeniem, ażeby właściciel wraz zniewątpliwem udowodnieniem prawa własności, naydaley wprzeciągu niedziel sześciu do JPana Burmistrza miasta Kielc zgłosił się, po upłynionym bowiem terminie przytrzymana klacz przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie.

Dan w Biorach Prefektury Depart: Krakowsk: d. 21 Czerwca 1813.

Linowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Uwiadomia ninieyszem Obywateli Departamentu Krakowskiego, iż w dniu 10 miesiąca przyszłego Lipca r. b. odbywać się będzie w Biorze Prefektury Powiatu Szydłowskiego publiczna licytacya na zadzierżawienie Dochodow propinacyi miasta Szydłowa i Pierzchnicy.

w Krakowie dnia 15. Czerwca 1813 Roku

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Obwieszczenie

Zgromadzenie Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie.

Wzywa imieniem cierpiącey potaiemnie ludzkości wszystkich dłużnikow, aby tegoż funduszu obowiązkowi zadosyć uczyniąc, prowizye zatrzymane chociaż częściami wypłacać raczyli, i stali się przez to pomocą do zaratowania ubostwa żebrać się wstydzącego, kalectwem, chorobą, lub niedołężnością złożonego. W przeciwnym razie Zgromadzenie drogą Prawa na koszt dłużnika windykować prowizye będzie zmuszone. Chcąc zaś regularność w odbieraniu prowizyi zachować, donosi się, iż dwa terminy w roku są ustanowione, to iest

 pier-

pierwszy Stycznia, i pierwszy Lipca. Wszystkie zatem prowizye w innych dniach, i miesiącach terminy maiące, stosownie do powyższych miesięcy w kwitach ostatnich sprostowanemi będą.

W Krakowie d. 19. Czerwca 1813. Franciszek Bugayski Archikonfraternii Miłosierdzia i Banku Pobożnego Starszy.

Jakob Mączeński Konsyliarz Zastępca Pisarza.

4937 *JW. Prefektowi Departamentu Krakowskiego*

Uwiadomienie

Do publiczney podaie wiadomości, iż w dniu 18. m. b. w Biorach Prefekta Departamentu Krakowskiego odprawiać się będzie licytacya na dostarczenie worow sztuk 15000. beczek sztuk 2000 do Magazynu Krakowskiego za naytańszą cenę Entreprenerowie zgłaszaiący się winni się w Vadium 200 talerow na dostarczenie worow, a 30 talarow na dostarczenie beczek zaopatrzyć, i dostateczną kaucyą okazać.

w Krakowie dnia 15 Maia 1813 roku.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

5170 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Ubwieszczenie

Do publiczney podaie wiadomości, iż licytacya na Entrepryzę spławu czyli Holowania znaczney ilości nakazanych dla woysk Rossyiskich produktow z Krakowa do Mysłowic w Sląsku Królewsko Pruskim na dniu 25 b. m. w Biórach Prefektury Departamentu Krakowskiego za naytańszą cenę przedsięwziętą będzie. Życzący sobie tey entrepryzy, mogą się o dalszych kondycyach w Biórach Prefektury w Wydziale IIgim żywności woyska zainformować.

Krakow dnia 20 *Czerwca* 1813 *R.*

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

5028 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

JW. Generał Gubernator polecił Reskryptem swoim Prefektowi, aby pod odpowiedzialnością przed Sądem woiennym, iakoteż utratą maiątku, użył wszelkich środkow do wyexekwowania tak zaległych, iakoteż bieżących podatkow. Nie tylko chcąc uniknąć rzeczoney odpowiedzialności, ale nadto zasłonić Departament od niemylnie czekaiących go przykrości. Wzywa szanownych Obywateli, aby tak zaległe, iakoteż bieżące podatki do kassy publiczney wnosić starali się, inaczey przykrości z opożnienia opłat doznane samym sobie przypisać będą smusieli.

w Krakowie dnia 22go Czerwca 1813 Roku

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

4126 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Tłomaczenie obwieszczenia Deputacyi policyiney Regencyi Król: Pruskiey względnie dostrzeżenia w mieście Iławie fałszywych złotowek i dwuzłotowek w tym celu do wiadomości podaie, by Obywatele ninieyszem ostrzeżeni tem pewniey szkod z pobierania podobney monety wynikaiących, uchronić się, i sprawę fałszowania, który wrazie uchwytania pod ostrą strażą do Bior: Prefekta dostawiony bydź winien) śledzić byli wstanie.

Dnia 24 Czerwca 1813 roku.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Tłomaczenie Obwieszczenia

Deputacyi policyiney Regencyi Krolewskiey Prus zachodnich.

Opis fałszywych dwuzłotowek i złotowek.

W mieście Pruskim w Iławie (in Wehlau) okazała się fałszywa dwuzłotowka pod rokiem 1807. maiąca na sobie znak menniczny A. metallowa, iey

substancya składa się z mosiądzu, którego kolor w wielu mieyscach widocznie się przebiia, a nawet i tam gdzie się to nieznayduie, zbywa na czystym kolorze srebra z powodu słabego adiutowania. Jest mnieysza iak prawdziwe dwuzłotowki, więcey nad iednę szesnastą część łóta lżeysza, nie ma formy okrągłey, i przy rzuceniu nie ma brzmienia czystego srebra. Stępel iest bardzo słaby, niedokładny, i chociaż profil w popiersiu przy porownaniu z prawdziwemi dwuzłotowkami początkowo zdaie się bydź podobnym, iednakowoż przy dokładnym obeyżreniu, popiersie takowe daleko dłuższe iak na prawdziwych postrzedz się daie. Guziki mundurowe, które na prawdziwych zaledwie spostrzedz można, tu ay nadzwyczaynie wielkie znayduią się, litery *L.* na wykroiu ramienia (Schulter Abschnitt) brakuie. Litery napisu są bardzo nieczyste, większe i nierowney odległości od siebie. To szczególniey na przedniey stronie w słowie DREY przy literze *D.* postrzedz się daie. Gałka w koronie znayduie się na prawdziwych co do swey wielkości w należytey harmonii z innemi częściami, na powyżey zaś wymienioney fałszywey dwuzłotowce zupełnie iest niezgrabna. Orzeł także ma krzywą postawę.

Rowniež okazała się pod rokiem 1805 i ze znakiem mennicznym *A.* w mieście Friedrichshoff fałszywa złotowka (4 g. Groschen-Stück). Takowa złotowka iakoteż i powyższa fałszywa dwuzłotowka z pomiędzy fałszywych sztuk do tychczas w kurs wprowadzonych, są wprawdzie co do wewnętrzney waluty rowne, lecz w stęplu mocno się rożni i bardzo źle iest zrobiona, nadzwyczaynie rożni się od prawdziwych i dla tego ią snadno, iako fałszywą poznać można popiersie iest zupełnie niepodobne i rozwlokłe w napisach litery są nierowne, szczególniey to słowo Wilhelm.

Na stronie gdzie się orzeł znayduie, oprocz wielu rożni, szczególniey liczba 4. i litery G. R. pod tarczą są bardzo w oczy wpadaiące. Na prawdziwych sztukach takowe są mnieysze i nachylaią się do siebie, na fałszywych zaś znayduie się w większey formie i prostey postawie. Zresztą przy literze R. dolna kryska (Zug) iest dłuższa przez co takowy R. formy nabywa. Ninieysza fałszywa sztuka iest o $\frac{1}{32}$ część łóta lżeysza, rzuciwszy ią wydaie głos słaby, z piłuiąc na boku traci biały swoy kolor srebra.

Tak

Tak publiczność iako i kassy publiczne ninieyszem się ostrzegaią.

Dan w Królewcu dnia 15 Września 1812 r.

Za zgodność z oryginałem

Sierawski.

List Gończy.

4419 Jan Płaski inaczey Płocki organista przy kościele Parafialnym w Bolesławiu o zbrodnią zamierzonego na o sobie JX. Michała Witkowskiego Proboszcza przy tymże kościele zaboystwa obwiniony, wzrostu szredniego, twarzy płaskiey białey chuderlawey, nosa pomiernego, oczow siwych zapadłych, włosow blond nisko podstrzyżonych, miał na sobie wczasie ucieczki płaszcz stary piaskowego koloru, kamizelkę siarczystego koloru, spodnie płocienkowe w paski, bóty długie, na głowie magierkę wełnianą białą z paskiem do koła czerwonym.

Tenże zbieg wrazie uchwytania do Sądu policyi poprawczey obwodu Krakowskiego dostawiony bydź ma.

Jan Sierant o występek kradzieży posądzony z roboty publiczney na dniu 10. m. i r. b. zbiegły wrazie schwytania do policyi poprawczey Krakows: doprowadzić się maiący, iest rodem z Libiąża Powiatu Krzeszowickiego wyrobnik ma lat 31. wrostu szredniego, twarzy chuderlawey pociągłey, oczow siwych, włosow ciemnych, nosa miernego.

Jan Podgorski iest rodem z Jarosławia ma lat mniey więcey 18. wzrostu szredniego, twarzy okrągłey pełney blond, oczow siwych, nosa pomiernego włosow blond, mowi dobrze po polsku i po niemiecku, chodzi w surducie sukiennym kaffowym, fraku stalowym i w dalszym ubiorze zwyczaynym. a Kazimierz Zurkowski rodem iest z Staniątek, tam ma oycow wzrostu iest niskiego, twarzy podziubaney, włosow ciemnych, oczow siwych, nosa małego, mowi dobrze po polsku i po niemiecku, chodząc postępnie kro-

kiem

kiem żywym, wymowę ma szybką zwyczaiem iego było chodzić we fraku koloru tabaczkowego.

Ci dwoch zbiegow, wrazie uchwytania do Sądu policyi poprawczey obwodu Krakowskiego winni b dź dostawieni.

4829 Michał Ulanowski rodem ze wsi Badrzychowic Parafii Strozyska Powiatu Stobnickiego Departamentu Krakowskiego, lat 38 maiący katolik, żonaty we wsi Piasku małym Parafii Solec Powiecie takoż Stobnickim osiadły tam zagrodę pieszą posiadaiący, wzrostu wysokiego, twarzy białey, chuderlawey pociągłey, nosa srzedniego płaskiego, oczow siwych, ma na głowie włosy ciemno gniade gęste z tyłu na ramiona opuszczone na czole zaś nad oczami obstrzyżone na brodzie i wąsach żołte, na sobie ma koszulę konopną dobrą, spodnie zgrzebne na tych kamizelę zgrzebną łataną z niebieskiemi u rękawow sukiennemi łapkami opasany na koszuli pasem skurzanym wąskim zabrukanym z białego rzemienia z sprzęczką żelazną, na kamizeli zaś sukmanę czarną prostego grubego sukna,. starą, na głowie czapkę czerwoną starą z czarnym wąskiem barankiem futrem podszytą, chodzi bosso, mowi po polsku, niemiecku, francuzku i włosku.

2. Fabian Zbucki rodem ze wsi Widuchowy Parafii Janina Powiatu Stobnickiego Departamentu Krakowskiego, lat 30. maiący, katolik, bezżenny służący za parobka we wsi Małym Piasku Parafii Solec Powiecie Stobnickim, wzrostu mie nego, twarzy pociągłey czarniawey, nosa płaskiego, oczow piwnych, ma na głowie włosy gniade z tyłu na ramiona opuszczone nad czołem obstrzyżone na sobie koszulę i spodnie zgrzebne płocienne, kamizelę takąż z czarnym kołnierzem sukiennym u którey łapki tymże samym suknem podszyte na koszuli ma pas skurzany wąski cwieczkami żołtemi wybiiany, u którego kułek mosięznych większych płaskich dziesięć na rzemieniach na doł opuszczonych, tudzież rzemyk wąski długi do ściągania tego pasa, na głowie czapkę starą zwierzchem karmazynowym starym, barankiem czarnym wąskiem wytartym, futrem białym starym podszytą, chodzi bosso, mowi po polsku, uciekł zamknięty w kaydanki na rękę i nogę.

Ci dway o zaboystwo obwinieni wrazie uchwytania pod nayściśleyszą strażą do Sądu policyi prostey Powiatu Stobnickiego dostawiani bydź maią.